



Bruksela, dnia 28 listopada 2012 r.

## KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu  
przy Unii Europejskiej

### Sprawozdanie nr 102/2012

#### **Sprawozdanie z debaty podczas sesji w Strasburgu ws. przygotowań do Rady Europejskiej w dn. 22-23 listopada br.**

**Strasburg, 21 listopada 2012 r.**

**UE potrzebuje wieloletniego budżetu, który będzie elastyczny i wystarczający, aby wzmocnić ekonomię i rynek pracy - uznali liderzy większości grup politycznych Parlamentu Europejskiego podczas w środowej debaty w Strasburgu. Dyskusja ma stanowić polityczny sygnał dla Rady Europejskiej, która na nadzwyczajnym zebraniu w dniu 22 listopada będzie szukać porozumienia w sprawie wieloletniego budżetu UE na lata 2014-2020.**

„Musimy zejść poniżej kwoty zaproponowanej we wniosku Komisji” - przekonywał reprezentujący Radę cypryjski wiceminister do spraw europejskich **Andreas Mavroyiannis**, wskazując na cięcia budżetów w całej Europie. Wyraził osobisty żal z powodu tego, że nie udało się utrzymać pułapów zaproponowanych przez KE. Uzasadnił to okolicznościami kryzysu, który wymusza oszczędności, potrzebę konsolidację fiskalnej, inwestowania za pomocą ograniczonych środków oraz nacisk na jakość wydatkowanych środków. W jego opinii, najnowszy wniosek przedłożony przez Przewodniczącą Rady Europejskiej Hermana van Rompuy „zawiera wszystkie elementy niezbędne do osiągnięcia porozumienia”. Propozycja przewiduje cięcia w stosunku do pierwotnego projektu Komisji Europejskiej (1033 miliardy euro na 7 kolejnych lat) o 80 miliardów euro. Wyraził nadzieję, że instytucje i państwa członkowskie wykażą się silną motywacją, aby osiągnąć porozumienie do końca bieżącego roku. **Zaapelował do PE o niezastosowanie weta ws. rozporządzenia dotyczącego WRF 2014-2020.**

Zdaniem przewodniczącego Komisji **José Manuela Barroso**, negocjacje budżetowe są testem wiarygodności UE. „Niektórzy powiedzieli "tnijmy" i udają, że to nie robi różnicy. Jednak mała różnica w budżecie UE stanowi ogromną różnicę dla ludzi korzystających z programów europejskich. Za każdy "cięty" miliard z programu Horyzonty 2020 aż 4000 małych i średnich przedsiębiorstw traci dofinansowanie” - dodał Barroso. bronił pierwotnej propozycji KE, racjonalności zaproponowanych wydatków i korzyści płynących z finansowania poszczególnych polityk europejskich, w tym w szczególności polityki spójności. Skrytykował dążenie niektórych p.cz. do cięć w budżecie. **Przywołał konkluzje spotkania wysokiego szczebla Przyjaciół Polityki Spójności w PE w dn. 13 listopada br. z udziałem europejskich partnerów społecznych, którzy nawoływali do ambitnego budżetu wieloletniego, który jest gwarantem wzrostu gospodarczego i tworzeniem miejsc pracy. Zaapelował przy okazji o synergię między polityką spójności a jakością wydatków oraz celami strategii Europa 2020.**

Wypowiedzi przewodniczącego Jose Manuela Barroso koncentrowały się wokół poniższych tez:

- celem WRF jest trwały wzrost i rozwój UE tworzący miejsca pracy. Decyzja rządów państw członkowskich ws. wysokości i kształtu WRF będzie testem wiarygodności ich zaangażowania na rzecz wzrostu. Budżet UE jest podstawowym instrumentem na rzecz inwestycji, szczególnie tych, których państwa członkowskie nie są w stanie udźwignąć na szczeblu krajowym;
- w negocjacjach ws. WRF państwa członkowskie bronią interesów swoich krajów, instytucje UE bronią interesu europejskiego, a KE staje w obronie obu rodzajów interesów;
- 94% budżetu UE to środki inwestowane bezpośrednio na rzecz obywateli UE;
- polityka spójności jest polityką dla wszystkich - faworyzuje nie tylko beneficjentów budżetu UE ale i płatników netto, bo ponad 50% funduszy strukturalnych wracają do państw płatników, gdyż projekty w państwach kohezyjnych realizowane są przez przedsiębiorstwa z państw płatników netto;
- budżet UE przynosi efekty synergii - np. w postaci Wspólnej Polityki Rolnej, której państwa członkowskie nie są w stanie realizować w pojedynkę. WPR wymaga jednak reform, aby dostosować ją od obecnych potrzeb;

- uwspólnotowanie wydatków przynosi wartość dodaną, tworzy europejską przestrzeń, która jest więcej niż tylko sumą polityk krajowych. Przyczynia się do tworzenia tzw. piątej swobody - swobody przepływu nauki np. poprzez tworzenie europejskiej przestrzeni naukowo-badawczej oraz program Erasmus plus (tylko 2% budżetu, nieograniczone korzyści);
- budżet europejski finansuje projekty infrastrukturalne nie możliwe do poniesienia przez indywidualne p.cz., np. sieci transeuropejskie i CEF, finansuje współpracy w ramach Schengen oraz w wymiarze sprawiedliwości;
- brak zgody na cięcia w obszarze badań i rozwoju (każdy 1 miliard wyjęty z finansowania Strategii Europa 2020 to 40 tys. przedsiębiorstw pozbawionych środków na badania i rozwój oraz 600 naukowców pozbawionych możliwości realizacji innowacyjnych projektów np. w dziedzinie zdrowia);
- brak zgody na cięcia w dziedzinie kultury, pomocy na rzecz biednych, funduszu na rzecz dostosowań dla globalizacji, pomocy dla państw trzecich w tym wsparcia dla Milenijnych Celów Rozwoju, pomocy dla ludności dotkniętej konfliktami regionalnymi (Syria, Gaza);
- brak zgody na cięcia w obszarze wydatków administracyjnych, co jest narzędziem umniejszania roli instytucji UE, w tym KE i PE;
- krytyka cięć wydatków stanowiących poniżej 6% budżetu UE;
- poparcie dla systemu środków własnych UE.

Szef grupy Europejskiej Partii Ludowej, **Joseph Daul** ostrzegł, że z budżetem poniżej 1 % europejskiego DNB nie da się kontynuować obecnej polityki i przypomniał, że 517 posłów zagłosowało za mocnym budżetem UE. Daul wielokrotnie powtarzał, że UE potrzebuje pewnego i godnego zaufania budżetu, aby zrealizować istniejące plany i obietnice. Dodał również, że inwestowanie w przyszłość to jedyny sposób wyjścia z kryzysu. Wyraził pełne poparcie dla tez zawartych w wystąpieniu Jose Manuela Barroso, w tym **poparcie dla stanowiska grupy Przyjaciół Polityki Spójności wyrażonego na spotkaniu w PE w dn. 13 listopada br.** Budżet wieloletni musi przyczynić się do wzrostu inwestycji, musi równocześnie pozwolić na pewną elastyczność, dzięki której UE może ukierunkowywać wydatki na cele potrzebne w danej chwili, oraz być opartym o środki własne. Nie wolno dopuścić do cięć w finansowaniu infrastruktury transportowej, bo np. **państwa bałtyckie bez wsparcia finansowego dla budowy infrastruktury kolejowej pozostaną połączone infrastrukturalnie z Moskwą a nie z Europą.**

O egoistycznym nastawieniu części państw członkowskich mówił szef grupy Socjalistów i Demokratów **Hannes Swoboda**: „Słyszemy propozycje 50 miliardów euro mniej, 80 miliardów euro mniej, 100 miliardów euro mniej, a nawet 200 miliardów euro mniej. To haniebny wyścig w dół, jakby budżet UE był tylko grą liczb”. Hannes Swoboda zaapelował o wspólną Europę zadań i wydatków, o finansowanie z budżetu UE wydatków na tworzenie miejsc pracy i o wsparcie dla młodych bezrobotnych Europejczyków oraz programu Erasmus. Zaapelował o dotrzymanie złożonych obietnic UE w ramach solidarności sąsiedzkiej oraz pomoc finansową UE dla Strefy Gazy. Skrytykował skłonność Rady do mówienia o kompromisie, przy jednoczesnej niemożności dojścia do kompromisu oraz skłonność do cięć w budżecie przy jednoczesnym zbyt słabym zwalczaniu unikania podatków.

Szef Porozumienia Liberalistów i Demokratów na rzecz Europy **Guy Verhofstadt** przypomniał apel Tony'ego Blaira w PE po zakończeniu negocjacji ws. wieloletniego budżetu na lata 2007-2013, aby nie doprowadzić do powtórzenia podobnych dramatycznych negocjacji. Tymczasem powtarza się to i to znowu głównie z powodu niechęci Wielkiej Brytanii. Guy Verhofstadt porównał następnie budżet UE do budżetów narodowych: „Cała ta dyskusja jest godna pożałowania. **Mówimy o 1% europejskiego DNB, a więc o budżecie mniejszym niż belgijski i austriacki. Budżety Niemiec i Francji są od 8 do 10 razy większe niż unijny.** Potrzebujemy mocnego unijnego budżetu, ponieważ tylko poprzez kumulację środków na poziomie unijnym możemy przezwyciężyć problemy na poziomie krajowym”.

Skrytykował nieproporcjonalność zaciętości negocjacji do wysokości budżetu UE, który jest nawet 50-krotnie mniejszy niż roczne budżety krajowe wszystkich państw członkowskich UE. Skrytykował łatwość do zwiększania budżetów krajowych przy jednoczesnym dążeniu do cięć w budżecie UE (budżety państw członkowskich zwiększyły się w latach 200-2010 o 62%, a budżet UE w tym samym czasie o połowę mniej). Przypomniał, że wkład obywateli UE to 67 eurocentów dziennie. Skrytykował podejście państw członkowskich, szczególnie Wielkiej Brytanii, według którego cięcia w budżecie UE są traktowane jako ratunek dla budżetów krajowych, choć jest odwrotnie bo większy budżet UE pozwoli na skumulowanie środków na poziomie UE zamiast ich marnowanie na poziomie krajowym. Trzeba łączyć środki na poziomie europejskim i w ten sposób ograniczać wydatki krajowe. **Zaapelował do PE o**

**gotowość do użycia weta ws. WRF, jeśli propozycja budżetu będzie niezgodna z tym, co zaproponowała Komisja Europejska.**

**Helga Trüpel** z grupy Zielonych powiedziała, że kanclerz Merkel była daleka od prawdy mówiąc dwa tygodnie temu, że 27 państw członkowskich postanowiło zainwestować 3% PNB w badania i rozwój: „Pani Merkel stoi na czele zawodników netto, chcących ciąć wydatki na badania i rozwój o 12% chowając się za obecną prezydencją”. Zaaapelowała o ambitny budżet, w którym będzie miejsce dla finansowania edukacji, programu Erasmus, wspieraniu konkurencyjności wewnątrz UE oraz konkurencyjności UE na świecie.

Szef Europejskich Konserwatystów i Reformatorów **Martin Callanan** skrytykował tych, „którzy wierzą, że więcej Europy może rozwiązać każdy problem”. Odrzucił pomysł rozpatrywania budżetu UE w kategoriach budżetu inwestycyjnego i wspierającego wzrost, podkreślając, że 40% jest przeznaczone na dotacje dla gospodarstw rolnych a 6% na koszty pośrednie - administracyjne. Przypomniał wyrok Europejskiego Trybunału Obrachunkowego, stwierdzający, że 5% wydatków jest wydane nieprawidłowo. Skrytykował zwiększenie kosztów funkcjonowania agencji europejskich, koszty użytkowania budynku EBC we Frankfurcie oraz nieracjonalność odbywania sesji planarnych PE w Strasburgu. Callanan dodał jednak, że fundusze polityki spójności powinny być utrzymane dla tych państw członkowskich, które najbardziej tego potrzebują. **Podkreślił, że wobec tego, że największym sukcesem UE jest rozszerzenie Unii Europejskiej o nowe państwa członkowskie, to należy je wspierać, również w finansowaniu inwestycji na rzecz wyrównania różnic w rozwoju infrastruktury - w tym kontekście zaaapelował o utrzymanie wydatków na politykę spójności, nawet jeśli dojdzie do cięcia w WRF.** Zaaapelował o mniejszy budżet, ale lepszą jakość wydatków i wyraził nadzieję na osiągnięcie porozumienia ws. WRF w tym tygodniu.

**Nigel Farage**, szef grupy EFD stwierdził, że to niezwykle, że „UE mówi o zabranii kolejnego biliona euro z kieszeni podatników, pomimo że rachunki nie zostały zatwierdzone przez audytorów przez 18 lat z rzędu”. „Gdyby to była spółka, jej dyrektorzy a w tym wypadku Komisja byłaby w więzieniu” - mówił Farage. Uznał misję Davida Camerona zamrożenia WRF za bezsensowną, gdyż nawet w przypadku sukcesu będzie to oznaczało utrzymanie gigantycznego budżetu UE. Skrytykował

niektóre projekty finansowane w nowych państwach członkowskich w ramach polityki spójności.

W imieniu grupy GUE-NGL przewodnicząca **Gabriele Zimmer** zaapelowała do Rady o solidarność europejską oraz o zaprzestanie kierowania się przez rządy państw członkowskich partykularnymi interesami w negocjacjach nad WRF.

**Opracowała:**  
**dr Magdalena Skulimowska**